

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27-go STYCZNIA ROKU 1810 w SOBOTE.

Sessya Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk dnia 22-go Grudnia (Ciąg dalszy).
Pochwały Cypryana Godebskiego, Fuzkownika Pułku 8go wojsk Księstwa Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, poległego pod Ralszym, — przez Józefa Kaliskiego, Generalnego Królewskiego Prokuratora przy Kassacyjnym Sądzie, Członka Towarzystwa, na publicznym posiedzeniu Towarzystwa dnia 22-go Grudnia 1809 roku czytanej. (Dalszy ciąg).

„Dzieło pamiętnie Seymu nie miało zostać jak przemijającym zjawieniem. Upadło wkrótce pod ciosami przemocy; bo tak chcieli wyroki, by tylko zbrodnia z ślepotą sprzymierzoną obieła wodze kraju i przewodniczyła mu sama do sromotnego upadku. Dosyć już wiadomo i są dziejówowych czasów, lecz dalsza dopiero przyszłość rozwiąże ulia bezstronnej *Klio* gwoli obiawienia całej prawdy.

„Upadek tego naipiękniejszego pomnika moralnej wartości narodowej, i dopełniony na gruzach jego rozbior ukochanej ojczyzny, naściąć nie mógł bezkarnie, i musiał ściągnąć strasliwe skutki zemsty i rozpaczy. Prace tak długiego Seymu obudziły mnogość sil umysłowych po całym kraju; uczucia wszystkich prawdziwych rodaków jednocozyły się w mądrym dziele Konstytucji; powszechne po całej Europie oklaiki przywiezywały ielcze tym bardziej każdego Polaka do tego dzieła; podstawy rządów wstrząśnionemi już zostały przez skutek niebacznej z rewolucją walki, która naprzeciw koniecznej sile czasu rozpoczęto; wszystko więc wzywało niejako i osmialo do okazałego przedsięwzięcia. Trzeba było Polakom, — albo pomieścić się

wyrządzoney zniewagi, — albo się na zawsze w obliczu świata zrzec wszelkich praw do szacunku i nadziei. Wybór nie został trudnym ani wątpliwym. Powstanie w roku 1794 mogłoby iuż było krzywdziceli naszych do zbwiennego zwrócić namysłu, gdyby rozłakomiona przemoc zdolna była roztrząsać ścisły krotkookie poziomego interesu swego układu.

„Powstanie narodowe zostało *Godebskie* go w Krasne Rosy. Połączony związkami złysości i przyjaźni z wielu officiariami pułków Polskich w tą krainę zajętych, stał się on dla wielu użytecznym zachęcicielем, doradcą, strózem, a często i przewodnikiem; w owym śmiały i tak dzielnie wykonanym zamiarze przedarcia się do walecznych spółbraci, którzy tutaj sromotne iarzmo obcej niewoli szczęśliwie kruszyć zaczeli. Takowym do wielkiego dzieła uczestnictwem wystawiony na niebezpieczeństwo kar okropnych, udał się ku Lwówu, w myśl przyłożenia się do ważniejszych wypadków. Skutkiem zręcznego uwiedzenia lub mylny wypadło rachuby, iż *Gallicy* wyłączoną została od spółnego z rodakami działania gwoli oswobodzeniu ojczyzny, i że tym samym bezskutecznie spełzyły znakomite siły i chęci, które w tamtej stronie dozupełnić miały narodowej zemsty. Była to nader kołtownia z naszej strony ofara dla domu, uwikłanego w tedy w niebezpieczną walkę: Każdemu zaś wiadomo, iak odwiedzoną została.

„Po wymuszonej na *Gallicynach* spokoyności, *Godebski* wyłany został na powrót w okolice Rosyjskimi wojskami zajęte, by tamtejszych rodaków przysposabił do uczelnictwa narodowych usiłowań. Zapisany iuż

w księdze zemsty za przeszłe kroki swoje, pogardza nowym niebezpieczeństwem, obieżdża tajne prowincję, rozszerza wszędzie ducha zemsty za krzywdy oyczyzne wyrządzone, a przytomnością mężnego umysłu unika szczerliwie wszelkich śledzeń mieyscowej policyi. Usiłowania iego i innych gorliwych *Polaków* zdawały się dotykać zamierzonego kresu, kiedy smutny upadek narodowego powstania przerwał dalszą osnowę zabiegów i bliskiej nadziei.

„ Okropny grom doszczętnego *Polki* rozbioru, niezachwiał mężnej duszy *Godębskiego*. Po modym dziele Seymu Konstytucyjnego, po bohaterskich usiłowaniach w roku 1794. miała iuż oyczyzna inną, daleko wyższą wartość przed oczyma własnych dzieci; miała mnoga liczbę zdolnych i wypadkami czasu ośmielonych synów, a wielki sporząstotne prawa ludzkości, iuż wylotowany był przed sąd świata i dzielnie bronionym od Napotężniejszego z narodów. Nadzieje więc dobrych *Polaków* pozostały niewzruszonem. Żaden z tych, co trafnym natchnieniem przeczuwali wyższe dążenie czasu, nieuległ pod pozorną przewagą epizodycznego na ziemi naszej wypadku, który mieć niemogli stanowczego znaczenia, dopóki ciągnęła się olbrzymia walka całą wstrząsającą Europę. Zbytek klecki przyspieszył naturalnie przedsięwzięcie zbawczego ratunku. Poświęcił mu się iawnie i właściwie, którzy najmniej podobno doznawali pieszczot i hoyności matki, i którzy onę dla niej samey, ja nie dla zewnętrznych z niej korzyści, kochali. Zajęła niebawem całą ziemię *Polkiey* przestrzęń wspaniałomyślna Liga spiknionych mścicieli oyczyzny, którzy po większej części nawzajem sobie nieznani, zeszli się w szlachetnym uczuciu dolegliwej straty i najswiętszej obywatała powinności. Każdy, krwią niedwie na własnych zapisał piersiach okropną przysięge — niespocząć dopóty, dopóki oyczyzny nie oswobodzi, lub przynajmniej życia swego nieponiesie w ofiarę naysprawiedliwszej zemście. — Chodziło wtedy o idealne przynajmniej utrzymywanie bytu narodowego, przez niejaką reprezentacyję iego w przyjaznych krajach: tym celem mnóstwo Polaków poddało się dobrowolnemu wyoycyznieniu, opuszczając familie i przyjaciół, oddając majątki własne na łup przesłanujących rządów. Kiedy rosproszyli się jedni po rozmaitych Europy mieyscach, dla zasiegania wiadomości potrzebnych gwoli kierunkowi patryotycznych chę-

ci wpośród uiarzmionego kraju, — wznosili inni owe narodową reprezentacyję nierównie skuteczniej i okazalej, tworząc pamiętne związki siły zbrojnej Polaków, których później stała się węgielną podstawą nowej budowy oyczyzkiego gmachu. Jeden wprawdzie z takich związków, spęzał bezskutecznie na Wołoszczyźnie, pod mylnym przewodem: lecz drugi we Włoszech, utworzony pod wpływem geniuszu i pod opieką przemóżnego narodu, przetrwał różnych nieszczęścia kolejie; roś i wzmacniał się wśród boju i nawałnic; przedłużał aż do prawdziwego wkrzeszenia życie polityczne narodu; obiawał ona świata w blasku cnot i flawy; związał ściślej i bezpośredniej sprawę dwóch narodów, które spólna żywiość czucia i podobność charakteru oddawna naturalnie łączyła, i zostało główną sprężyną w wielkim dziele przywrócenia naszego. — Do historyi należy, wyftawić godny pomnik temu wspaniałomyślnemu przedsięwzięciu, wznieść pamiątkę mężnych iego uczestników, i uświetnić wiekopomną w narodzie wdzięczność czcigodnemu wykonawcy tak dobryczynnego i tak okazałej skutki usprawiedliwionego zamiaru: do niej także należy zarymienić tym przykładem naiemną tłuszcę odwiecznych potwarców imienia Polskiego, i upokorzyć chełpliwych przez zawstydzające porównania. —

„ Przedsięwzięcie tak wielkie wymagało związków doltatecznie rozgałęzionych po całym kraju, i trafnie połączonych z rodakami rozproszonemi po zagranicznych krainach Zostały iuż uorganizowanemi w *Wielkiej Polsce*, i w znaczniejszym obwodzie *Małopolski*: *Godębskiemu* zlecono rozszerzenie ich po odległych częściach kraju; eo pomyślnie wykonał. W ciągu tych usiłowań korrespondował z *Francuzkim Ambasadorem*, *Dubois de Crances*, w *Stambule*. Przypadkiem nieszczęsnym doszedł Rząd jednego wątku tej rozlegley osnowy. Kilkanaście osób padło smutną ofiarą srogości. *Godębski* wskazany iuż na *Syberię*, uszedł zręcznie do *Lwowa*. Niedługo dano mu nader ważne polecenie, by zwiedził wszyskie związki kraiowe, zapełnił zdarzone w ogniwach przerwy, i całe to rozgałęzienie połączycy z centralnymi związkami we *Francji* i *Włoszech*.

„ W ciągu swych tajemnych podróży, gdy iuż wyjeździć miał ku *Francji*, zaznajomił się przypadkowo w *Lublinie* z zacnym kolegiem naszym w *Towarzystwie*, *Xaw. Kosseckim*,

dziś Pułkownikiem, Szefem Sztabu dywizji drugiej. Młodzieńiec ten, serca prawdziwie *Polskiego*, pałał iż żądzą połączenia się z wywoyczyzionemi rodakami na drodze flawy, i czekał tylko na porę znalezienia towarzysza, któremu by w zbyt młodym wieku swoim powierzyć się mógł z ufnością. Los dobry połużył obydwom, nadsuwając im sposobność wzajemnego zaznajomienia. Chwila ta stała się epoką w życiu jednego i drugiego: tam bowiem wszczął się święty związek owej czoły i prawdziwie wzorowej przyjaźni, między dwoma na wzajem dla siebie przeznaczonymi sercami. Nigdy ona żadnemu niepopadła obchmurzeniu; dotąd iey z rzadką wiernością dochowuje pozostały przyjaciel, któremu Niebo przez roskosz przeciągnienia świętych iey obowiązków do osieroconej famili, nadgradzać zdaie się głęboką po stracie żałobę. — *Kossecki* czyni dla oyczyny ofiarę z najprzyjemniejszych uczuciów, potajemnie opuszczając ukochanych rodziców. Obydwaj przyjaciele, pod obcemi nazwiskami, żadnym nieopatrzeni paszportem, przebywają szczęśliwie wszelkie zawady i stawiają w *Dreźnie*. Tam choroba zatrzymuje *Godebskiego*, i przynagla do smutnego rozłączenia się z młodym przyjacielem, któremu dzielny zapal niedzwalał naymniejszej znosić przewłoki wspanieniu na pole Bellony. Korzystając z mimo-wolnego wtedy pobytu w stolicy *Saxonii*, dzielił pracowicie *Godebski* swe godziny, pomiędzy obowiązkowe misyi obywatellek i korrespondencye, i naukę *Francuzkiego* ięzyka, oraz doskonalenie się w wyższych umiejętnościach. Odzyskawszy zdrowie, udał się niezwłocznie do *Włoch*, gdzie oswobodzona ziemia otwierała gościnny przytułek dla *Polaków* z pod iarzma uchodzących, a razem świętą widownię dla bohatyrskiej ich cnoty. —

„ W stolicy starożytnego świata stanął *Godebski* w tezy samey chwili, kiedy tam z *Konstantynopola* przybył waleczny General *Rymkiewicz*. Jednaż chęć poświęcenia się dla oyczyny, sprowadziła obydwóch na obca ziemie: podobnośc wzniósłego charakteru i sposobu myślenia, ziednoczyła ich niedługo węzłem uprzemey załyłości. *Godebski* mianowany Adjutantem przy boku Generała *Rymkiewicza*, zofiał raczej przyjacielem jego niż podkomendnym.

„ Tu iż wszedł w nową dla siebie sferę działania. Przez trafne natchnienie przeczuł, iż na tey tylko drodze przyłożyć się bezpo-

średniey można było do oswobodzenia narodu. Widział, iż w wielkich epokach politycznego odradzania się społeczeństw, stan wojskowy musi naturalnie zyskiwać pierwszość blasku i wpływu, bo na nim ostatecznie polega bezpieczeństwo wstrząśnionych lub zagrożonych rządów i narodów. Powołanie wojskowe ukazywało dla czerwowej duszy *Godebskiego* nader silne powaby. Zafluga tam iest iawniejszą, łatwiej być może uznaną, i trudniej podpada ubliżeniu ze strony władzy. Serce gorejące miłością oyczyny, znayduje rzeczywiśszą pełność uczuciów w życiu obozowym. Każda tam niemal chwila nowym iest poświęceniem się dla kraju. Z drugiej strony, każdy tam iśnieje rozeznawając znikość indywidualnego (co moment narażanego) życia, mney dba o kunsztowne na przyszłość zabiegi przewrotnego egoizmu, a tym samym dopełnia z swej osoby owego ujmującego obrazu szczerości, otwartości i zaufania, iaki spostrzegamy we wszelkich potocznich stosunkach między prawdziwimi bohatyrami.

„ Znajdując się tak wśród dzielniejszego dla siebie żywiołu, poświęcił czas swoj i moralne siły naukom, które iemu potrzebne mi były w tym nowym zawodzie. Uporczywa praca, pod kierunkiem tak świątego Mifirza iakim był General *Rymkiewicz*, poświęciła go niebawem w rzędzie świątejszych oficerów. Naczelnego wodza legionów, Generala *Dąbrowskiego*, wybrał *Rymkiewicza* do utrzymywania korrespondencyi legionow ze wszelkimi patryotycznemi związkami w kraju i za granicą będącemi, przydając mu *Godebskiego* do pomocy. Czynność ta delikatna, wymagała rzadkiej przezorności i umiarkowania: skutki usprawiedliwiły wybór.

„ Wśród nawału zatrudnień, niemogł *Godebski* zapomnieć na chwilę, że znaydował się w *Rzymie*, — w tym to starożytnym stolicznym siedzisku geniuszu, kunsztów, potęgi i chwały. Za każdym krokiem spotykał tam naukodajne ślady i pomniki; za każdym rzutem uwagi odbierał wrażenia, zniewalające piękną duszę iego. Dzielna imaginacja przenosila go nieustannie w owe czcigodną starożytność, i unaoczniała przed nim wielkie przykłady, na których postępnie rozwijał swoj bohatyrski charakter. Obok doskonalenia się w ięzykach i poznawania zabytków kunsztu, nieprzełatwiał obcować coraz ściślej z Pisarzami wzorowemi starożytności, a zwiedzając

mieysca pobytu ich i pracy, przenikał się coraz mocniej genialnym duchem, co płody ich czyni nieśmiertelnymi. Tak kształcąc wytworny smak i trafność w ocenianiu obcych tworów, zaczął wtedy puszczać się za wzorowemi śladami, i w gładkich rymach gromić wstępki a ubóstwa cnotę. —

„General *Rymkiewicz* mając powierzone sobie dowodztwo Legionu 2go we *Włoszech*, udał się z *Rzymu* do *Mantuy*, gdzie tenże Legion stał załogą. Tam nieostępny iego towarzysz, *Godebski*, wnikając coraz głębiej w znaczenie i bardzo daleko sięgające przeznaczenie Legionów, przystąpił do uczestnictwa pracy bezpośrednio dla nich użycionej, która pod tytułem *Dekady Legionowej* periodycznie wychodziła na widok, i czytaną bywała przy dziennych rozkazach. Tłumaczył w tym zamiarze rozmaite wyjątki z dzieł wojskowych, wykładając z zagranicznych gazet wiadomości bliższej rodaków interesujące, dodając rozmaite ulamki nie tylko z literatury, ale i z pism wzniesienie ducha publicznego za cel mających. Tym to sposobem, dołożył się on znacznie do rozszerzania wiadomości wojskowych, patryotyzmu i prawidła moralnych w tey (iż tak rzekę) na nowo założonej osadzie *Polskiego* narodu.

„Rozpoczęła się wkrótce kampania roku 1798 w pamiętnej bitwie pod *Weroną*, gdzie przemogły siły zbyt przewyższające *Austryackiey* armii; żołnierz *Polski* cudami ukazany tam waleczności zarobił sobie na zaszczyt, że mu ołanianie retyrady wojska *Francuzkiego* przeciw 60 tysiącom *Austryaków* powierzonym zostało. *Godebski*, przed czterema dniami pierwyy, poniosł dolegliwą dla serca swoego stratę w śmierci rodzonego brata, który przybywszy z *Polski* na samo rozpoczęcie boju pod *Legnago*, w iedneyże prawie chwili czuł się z nim przywital, i zaraz od kuli armatnej ugodzony rozstał się na zawsze. Batalia owa pod *Weroną*, otworzyła pole odwadze zasmuconego iuż *Godebskiego*, lecz ratem i powiększyła jego nieszczęście. Wśród największych niebezpieczeństw zaciętej walki, utwierdał i zachęcał podkomendnych. Wkrótce otrzymuie sam bardzo dolegliwą i nieomal śmiertelną ranę. — Staie ona się nie równie bolesniejszą przez okropną pewność blikiej straty czulego przyjaciela swego Generała *Rymkiewicza*, który dowodząc walecznie pułkiem *Polskim*, śmiertelnym dosięgniony postrzałem, znalazł niedługo zgon chwalebny,

zostawiając niezgadną między rodakami pamiętę mążnego i świątego wojownika, a razem cnotliwego obywatela. *Godebski* na placu boju posunięty na Porucznika, skaleczony niebezpiecznie, byłby i sam dokonał życia, gdyby go nieuratowały przyjaźń i szacunek kolegów. Mniey ranni, zaalazszy taczki, na tych o kilka mil *Włoskich* uwieźli go z pobicowiska. Dostał się do *Mantuy*, którą wkrótce opasali nieprzyjaciele. W lazarecie prze trwał całe oblężenie, a po oddaniu się twierdzy wyjechał do *Parzyża*. Zdarzenia trudne iego podróży, znane są Publiczności przez bardzo przyjemną powieść, w toku romansowym oddaną, pod tytułem: *Grenadyer-filozof*.

„Krótki pobyt iego w *Parzyżu* poświęcony był naukom. Walecznemu, a wyprawą *Neapolitańską* znakomicie wławionemu Generałowi *Kniaziewiczowi*, powierzył wtedy Rząd *Francuzki* utworzenie i naczelnego dowodztwo drugiej legii *Polskiey*, pod nazwiskiem *Nadundajskiey*. *Godebski* otrzymał w niej stopień Kapitana. Pierwsze zaledwo zebrane związki korpusu tego, użytemi natychmiaś zostały na ukromienie zbuntowanych tłumów chłopstwa *Czarnoleskiego* w *Brysgawii*, a *Godebski* znalazł tam porę ułużyć sprawie publicznej swym mężtwem, przezornością i silnym do działania popędem.

„Przez trudy tey kampanii otworzyły się na nowo rany iego: musiał z porady lekarzów wybrać się do kąpieli *Akwisgrańskich*. Tam pozał przyszłą żonę swoją, która powodowana litością płci czułej wrodzoną, starała się nieść ulgę cierpieniom iego przez poługi oczemu w kraju owym świadczone. Wdzięczność ze strony ranego, stała się zarodem zebopolnego przywiązania, na wzajemnym zagruntowanego szacunku. Związek małżeński otworzył wkrótce dla obojga ciągłą następnosć dni szczęśliwego pożycia.

„Zaledwie przychodzić zaczął do zdrowia, kiedy rozpoczęta na nowo wojna w roku 1800, sprowadziła go na odwrot pomiędzy szeregi walczących nad *Menem* rodaków.

„W bitwie pod *Offenbach*, pomimo zrażającej bystrości *Menu* rzucił się pierwszy w wodę i przeprowadził swą kompanią. Za jego przykładem przeszedł cały batalion, uderzył na prawe skrzydło nieprzyjaciela, zapewnił walczącemu wojsku zwycięstwo, a flawę rodakom. — Nie mniejszej swojej dzielności dał dowód w bitwie pod *Hochstädt*. Kiedy porażony tam nieprzyjaciel i z placu boju

spędzony, za nadeyściem dla siebie znaczych w ieździe posiłków wrócił pod noc, i z natarczywością napadł na obozujących zwycięzów, *Godebski* dowodząc wtedy batalionem, zgromadził go pierwszy i stanął w obronie całego obozu. Nieprzyjaciel został odpartym, a znaczną stratą w zabitych i rannych przypłacił swojej wyprawy. — Przy oblężeniu *Philipsburga*; w sławnej i stanowczej batalii pod *Hohenlinden*; w bitwie pod *Wassersburgiem*; przy przebyciu rzeki *Inns* w bitwach pod *Laibach*: wszędzie *Godebski* był czynnym walki uczestnikiem, wszędzie dawał dowody rzadkiej odwagi i talentów wojskowych. Swietna ta kampania okryła Polaków chwałą: wojsko *Francuzkie* spólnie z Wielkim swym Wodzem, iak gdyby z natchnieniem wykryzknęło ich walecznemi.

„Po *Lunewilskim* pokoju, kazano udać się legii *Naddunajskiej* przez *Szwajcary* do *Toskanii*. *Godebski* odprowadził do *Włoch* swój batalion; lecz ostateczne zdrowie niedozwoliło mu dłużej w służbie pozostać. Otrzymawszy uwolnienie pojechał do *Parzyża*, by tam ieszcze czas nieiaki poświęcić naukom. Wreszcie po kilkoletnim z *Polski* oddaleniu, pełen załug nabitych ciąglem za granicą pracami umysłu i woyny, zwałowany na zdrowiu i prawie kaleka, wrócił na łono oczyszczej ziemi. “ (Dalszy ciąg potym.)

WOJSKO POLSKIE.

w Warszawie dnia 22 Stycznia 1810 R.

U W I A D O M I E N T E.

Ulktuczniając wola JO. Xięcia Ministra Wony Naczelnego Wodza, która iedyne do tego zmierza, aby wojskowi mający prawo do kwarter w garnizonie *Warszawskim*, przyzwoite mieli, podług ustaw przepisanych dla siebie kwatery, i żeby nadużyciom iakie wśliznąć się mogły w kwaterowaniu, tamę położyć, i ulęgi właścicielom domów przynieść, postanowionym zostało, iż wszystkie bilety kwaterunkowe w dniu pierwszym przeszłego miesiąca Lutego zmienione będą, i nowe wydanemi, w kolorze błękitnym. Ostrzegam zatem wszystkich wojskowych, składających garnizon *Warszawski*, i wszystkie osoby przywiązane do wojska, które tylko mają prawo do kwarter, iż w dniu pierwszym miesiąca Lutego, udać się powinni do Deputacji kwaterniczej, dla odmienienia biletów kwaterunkowych, inaczej bowiem każdy, który takowemu u-

rządzeniu zadosyć nieuczyni, utraci prawo do kwatery i sam sobie winę przypisać powinien będzie; nadto ostrzega się wszelkich wojskowych, iż komunikowaną żółta listą osób mających prawo do kwatery, Deputacyi kwaterniczej, podług której tylko taż Deputacya bilety wydawać będzie. Wszyscy zaś inni wojskowi przybywający do *Warszawy*, iżeli nieudowodnię w Biurze Komendanta Placu, że przybyli za istotnym interesem wojskowym, kwatery niepozyskają. Które to urządzenie nie tylko wszelkim korpusom garnizonu *Warszawski* składającym, komunikowane, i publikowane bydż powinno, ale nadto do *Gazet* podane bydż ma.

Generał Gubernator miasta stołecznego *Warszawy*.

(podpisano) L. Kamieniecki.

Zgodno z oryginałem:

Kolbersz, Podporucznik pułku 14 piechoty przy Biurze Gubernialnym.

z Poznania dnia 19 Stycznia.

Rozmaite dnie roku stanowią częstokroć okres pamiętnych zdarzeń czasu, świętych obchodów poświęcanych flawie i uwieśbieniu wielkich mężów; dzień przeciwne 29 Grudnia roku zeszłego głęboką narod *Polski* ockrywa żałobą. Równie ten dzień, iak tamte, w nieprzepomnay w 1ercach spółczesnych i następnych *Polaków* tkwić będzie pamięci, lecz ile pierwsze wzbudzić mogą uczucie radości lub podziwienia, ostatni bez wątpienia tym mocniejsz wzbudzać będzie uczucie żalu. Dosoćby było zapewne powiedzieć do całego narodu, że w tym dniu przeniosły się do tajnego wieczności mieszkania JW. Stanisław Hrabia *Małachowski*, niegłyś przy zgonie politycznego bytu naszego Marszałek lejowy, po wkrzeszeniu iego Prezes Komisji Rządzącej, a w ostatnich czasach Prezes Senatu, aby uczuc prawdziwy żał ze straty tego czci gońskiego Męza, iednego z najdroższych oczyszczny syna. Tym to uczuciem przejęty JW. Prefekt Departamentu, zniósł się z JW. Biskupem *Górzeńskim*, aby pamiętać zmarłego oddać ostatnią część przez publiczne nabożeństwo żałobne. Dzień dzisiejszy do tego przeznaczony był celu. W kościele katedralnym po odśpiewaniu *Officium Defunctorum* przez duchowieństwo tutejsze zakonne i świeckie zwyczajnym porządkiem, odprawił JW. Biskup mszę świętą, podczas której powiedział kazanie WJX. Kanonik *Kawiecki*, wyluszcz-

wszy w nim załugi przez s. p. JW. Małachowskiego w oczyszczne położone. Oprócz zaproszonych i obwieszczenych członków Magistratur tutejszych, duchowieństwa, Rektora Gymnasii z Professorami i uczniami, a systematyczni gwardyi municipalney, znaydowała się na tym obrządku żałobnym niezmienna ze wszystkich klas liczba osób obojęty płci, których iedyne rozgłoszona w powszechności wiadomość na ten obchod do domu Państkiego zgromadzała.

z Krakowa dnia 21 Stycznia.

Sąd Appellacyjny Krakowski wydał tu następujące obwieszczenie:

W Imieniu Naiasniejszego Frederyka Augusta Króla Saska, Księcia Warszawskiego Pana naszego Miłościwego, &c.

Sąd Appellacyjny Krakowski oznajmuje niniejszym obwieszczeniem wszelkim i każdemu z osobna obywatelowi i mieszkańcowi tego kraju do Wielkiego Księstwa Warszawskiego, pod berło Naiasniejszego Frederyka Augusta Króla Saska, Wielkiego Księcia Warszawskiego, nowa wcielonego, że po nastąpionym iuż teraz zaprowadzeniu w tym kraju stałego Rządu, wydanego przez Wysoki Rząd Centralny w dniu 18 miesiąca Sierpnia 1809 roku, *Iustitium* czyli przerwy sądów punkt pierwszy, 2gi, 3ci, 4ty i 5ty zupełnie ustąpią, i bieg Administracji sprawiedliwości na nowo zwrócony zostaje z tym jednak warunkiem: że wszelkie sprawy w sądach do rozsądzenia wiszące, a które ieszcze do rotołów lub Eleachów niedoszły mają bydż zwracane do magistratur Sądów Pokoju, równie jak inne wszelkie sprawy nowo rozpoczynać się mające, do tezy magistratury poiednawczyej nasyprzód wnoszone bydż powiuny. Czyni oraz Sąd Appellacyjny wiadomo, że czas trzechmiesięczny po zapadnięciu pokoju i wprowadzeniu stałego Rządu punktem 4tym i 5tym oznaczony od dnia 1go Stycznia zaczęty, dnia 31 marca 1810 kończy się. Uwiadomia Sąd Appellacyjny, że magistratura sądów poiednawczych w Powiecie Krakowskim w osobie W. Andrzeja Paprockiego i W. Kiedza Skorskiego Kanonika Katedralnego Krakowskiego na dniu dzisiejszym przez JW. Tacanowskiego, Kommissarza Rządowego wprowadzoną żółta, i urządowanie lwoje od dnia dzisiejszego rozpoczyna. O Magistraturach zaś tychże Sądów Pokoju w innych Powiatach

później wprowadzić się mających Sąd Appellacyjny później wyda uwiadomienie.

Ignacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Appellacyjnego Krakowskiego dnia 16 Stycznia 1810.

Szpor, Sekretarz.
z Paryża dnia 5 Stycznia.

Hrabia Dejean minister administracji wojskowej, który do tego urzędu sprawował urząd pierwszego inspektora generalnego inżynierów, chcąc się poświęcić tak ważnemu urzędowaniu, prosił o uwolnienie od administracji wojskowej. W czym otrzymał zezwolenie. Przeto na ten koniec Cesarz Jegomość napisał do Hrabiego Dejean list następujący:

„Mości Hrabio Dejean, przyjmuję WPana dymissią. Z żalem przychodzi mi wyznać, iż nie liczę WPana w gronie moich ministrow. Kontent byłem z usług iego, lecz 50 letnie doświadczenie iego, czynią go po trzebnym w robotach, które ułożyłem sobie skuteczni na wszystkich granicach moich i które myślę powiększyć. Nieprzestańnie WPan dawać mi dowodów swoich talentów i swego przywiązania ku moię osobie. Bądź zawsze pewny mego szacunku. List ten nie mając innego celu, proszę Boga Mości Panie Hrabio Dejean, ażeby miał WPana w swojej świętej opiece.“

z Paryżu dnia 3go Stycznia 1810.

(podpisano) NAPOLEON.

Wyrokiem swoim pod dniem 3cim Stycznia Cesarz Jegomość mianował Hrabiego Cessac ministrem administracji wojskowej. Wczoraj o godzinie ótej w wieczor, Hrabia Cessac przedstawiony był przez Księcia Arcy - Kanclerza do wykonania przysięgi Cesarszowi.

Pan Gorgoly, adjutant Imperatora Rossiskiego, wyjechał z Paryża na powrót do Peterburga.

Królestwo Ichmość Bawarscy stać mają w domu Vice - Króla przy Ulicy Lille.

W przyszłą Niedzielę Minister związków zewnętrznych, ma dać wspaniały festyn, i maskaradę, na której dwór cały będzie zaproszony.

— Dnia 6. Stycznia — Cesarz mianował Baronem Państwa Adjutanta dowodzącego Niższego nadaniem mu 4,000. franków dochodu rocznego.

Zapewniaiąc, że Radzca Stanu Chaban, zamejcie miejsce Hrabiego Cessac, iako dyrektor generalny Konkrypcji,

Słyszać, że Xiąże *Kurakin* Poseł *Rossyshi*, da wspaniały festyn w przyszły Poniedziałek.

General *Pino* dowodzca dywizji *Włoskiej* w *Katalonii*, przybył do *Parzyża*. Ma on zlecenie oddania Cesarzowi Jegomości sztandarów w *Gironie* zdobytych.

Załoga *Hiszpańska* broniąca twierdzy *Gironny* przybyła do *Nismes* dnia 25go Grudnia i dni następujących. Stamtaąd oficerowie mieli się udać do *Dijon*, a żołnierze do Departamentów wyższych i niższych *Alpów*.

Wszyscy urzędnicy należący do dworu Xięśwa *Borghese*, otrzymali tytuł Baronów.

— Dnia 7. — Nowi Szambellanowie Cesarscy wykonali przysięgę przed Cesarzem.

Bryki Cesarskie, które pozostały w *Wiedniu*, dnia 3go Stycznia przechodziły przez *Nancy*; znaydowały się na nich paki z oknami szklannemi, w których były zwierzęta, iako to ielenie, które z *Wiednia* do *Parzyża* sprowadzają.

Pobyt Monarchów w *Parzyżu*, był bardzo dla handlu tego miasta korzystnym. Wspaniałe galerye Pana *Caudouin*, właściciela pięknego domu *Chouiseul* przy Ulicy *Grange-Bateliere*, Nro. 3. zwiedzili niektórzy z tych Monarchów, a w szczególności Król *Wirtembergski* zakupił wiele rzeczy z bronu, hebanu, zegarów ściennych &c. Ten wspaniały instytut, może nayokazalsze pałace przyciągnieć, i w *Medyolanie* znayduje się skład w podobnym gatunku.

Cesarz i Król znaydowały się w Sobotę na Teatrze *Francuzkim*, gdzie grana była sztuka pod tytułem *Semiramis*. Gdy przybył liczne okrzyki kilkakrotnie rozlegały się. Cesarz Jegomość aż do końca tragedii bawił.

Kollegium Wybiercze departamentu Niższych Pireneów, podało za Kandydatów do Senatu Zachowawczego Xięcia *Ponte-Corvo* i Pana *Laussat*, byłego Prefekta Osadniczego.

Ogłoszono tu następujący rozkaz dzienny głównego sztabu pod dniem 5tym Stycznia:

„Adiutant dowodzący *Avy* wsadzony został do aresztu przez Xięcia *Neufchateleńskiego* i *Wagramskiego*, Vice-Hetmana, za to, że się pokazał w *Tuileries* w mundurze Adiutanta dowodzącego, który sprzeciwia się ustwom, iakie urządzenia wojskowe przepisują.

„Wojskowi iakiejkolwiek bądź rangi, obojęzani są nosić mundur przepisany prawem,

nie mając mocy czynienia w tym naymniejszych odmiany; ci którzyby nayiejszemu ubliżyli wyrokowi, pójdu do aresztu, z którego rapport zdany będzie ministrowi wojsny.

(podpisano) General Hrabia *Hulin*.

— Dnia 9. — W dzień nowego Roku odwiedził Cesarz Jmś Cesarzową *Jozefinę*. Na miedzycu Pani *Rochefoucauld*, pierwsiż damy honorowej, która dla słabości zdrowia urząd ten złożyła, powróciła znowu Pani *d'Arberg*.

Hrabia *Fürstenstein*, Sekretarz Stanu Królestwa *Westfalskiego*, bawi ieszcze w tutejszej stolicy. Zapewniają, iż mu ważne układy poruczono, i że Królestwo *Westfalskie* znacznie się rozszerzy kraiem, którego los powiększych części nie był ieszcze rozstrzygnięty.

Marzałek *Bessieres*, Xiąże *Istryi*, powróci, iak słyszać, do *Parzyża*, skąd uda się do *Hiszpanii*, gdzie znowu obeymie dowództwo gwardyi Cesarskiej.

Odebraliśmy tu odezwę, którą Arey-Biskup z *Laydicea*, nowy Prezydent Junty rokośzanów *Hiszpańskich*, wydał w *Sewilli* dnia 21go Listopada, i w której pomiędzy innymi donosi o zawartym pokoju między *Francją* i *Austryą*.

Na uczeście, którą niedawno Królestwo *Neapolitańskie* dawali, ieden tylko z cudzoziemców Xże *Kurakin*, Poseł *Rossyshi* znaydował się u stołu, u którego Cesarz Jegomość i Królowie siedzieli. Wszyscy iani członki ciała dyplomatycznego, znaydowali się u innych stołów.

Dnia 6go tego miesiąca z rana był Cesarz Jegomość na polowaniu.

Zapewniają, iż Król *Wirtembergski* ziedzic znowu za sześć tygodni do tutejszej stolicy, i dla tego kilka osób, należących do dworu jego, tu pozostało.

Monitor onegdyszy, donosi o skutku nakanego przez Cesarza Jegomości roztrząsania posłeków Kontr-Admirała *Dumanoir*, dowodzcy przedniej straży floty Cesarskiej, pod sprawą Vice-Admirała *Villeneuve*, wbitwie przy *Trafalgar* dnia 21go Października 1805 roku. Treść zdanego wtey mierze raportu, ieli następująca: Komisja indagacyjna składała się z Senatorów: Hrabiego *Fleurieu* i *Bougainville*, oraz Kontr-Admirałów *Thevenard* i *Rossyly*. Zwołał ią Minister morski stosownie do listu Cesarskiego

z Schönbrun pod dniem 7ym Września roku bieżącego. Wyrok iey iest taki: 1) że Kontr-Admirał *Dumanoir* czynił obroty według odebranych rozkazów, i dopełnił obowiązków honoru i powinności swoiej; 2) iż wszyskto zrobili, co tylko mu wiatri i okoliczności pozwoliły, koncem dopomagania Admirałowi; 3) iż, ile moźności, iak naybliżey potykał się ze wszyskimi okrętami nieprzyjacielskimi; 4) nakoniec, iż niezaniechał bitwy, dopóki uszkodzenia okrętu iego, a osołblwie niemożność czynienia dalszych obrotów przez popsucie małztów, do tego go nie znewoliły.

Odesłał Cesarz Jegomość ten rapport do Ministra morskiego, w celu przywiedzenia praw krajowych do skutku.

Nie tak pomyślny rapport zdała Kommissya względem Admirala, który, iak wiadomo, płynąc do wyspy *Rhe* z 4ma okrętami liniowymi *Formidable*, *Scipion*, *Montblanc* i *Duguay Trouin*, po zwawey bitwie dnia 4go Listopada 1805 roku, zabranym został od Angielskiego Admirala *Strachan*, w okolicach Przylądku *Ortegal*. Wspomniona bowiem Kommissya z tychże samych członków złożona, w podanym Cesarzowi Jegomości rapportie pod dniem 29tym Grudnia roku zeszłego, przypisuje mu wahanie się w obrotach, które koniecznie błędni bydż musiały; lecz z resztą oddaje sprawiedliwość iocin officerom i ludziom z poiedynczych okrętów, którzy w stanie, w jakim się znajdowali, nie mieli nadziei dania skutecznego odpora przewyższającej potędze nieprzyjaciela, złożonej z czterech okrętów liniowych i czterech fregat pierwszego rzędu.

Raport ten został także odesłany do Ministra morskiego, koncem uskutecznienia praw krajowych.

Na Selsyi ciala prawodawczego dnia 5go bieżącego miesiąca, podano list przychodów i wydatków krajowych w roku 1810. Wydatki w roku 1809. wynosiły 730. milionów franków, a w roku bieżącym wynosić mają 710. milionów. Hrabia *Defermon*, Minister Stanu, w mowie z tego powodu mianey, namienia z początku o wypłaceniu zaległości z roku 14go, oraz 1806 i 1807. — „Uważycie W Capownie (rzekł pomiędzy innemi), iak kontrybucye woenne, wybrane tak pieniędzmi, iakoteż rożnemi potrzebami w kraich przez wojska Francuzkie zajętych, były pozytyczne dla publicznego Skarbu. Winiśniay te

korzyść Cesarzowi, którego geniusz wszyskcie części administracyi obeymuie. Wojska nie są iuż wystawione na niedoliatek, którego były ofarą, przez brak porządku i przezorności. — Kiedy chlubne nadgody są zapewnione dla tych, którzy ie sobie założyli, w tey samey chwili wchodzą potrzebne summy do skarbu. Tym sposobem w roku 1806 lubo wydatki woenne 495 milionów wynosiły, skarb iednak przyłożył się tylko w ilości 428 milionów, bo resztę kontrybucye woenne założyły. W roku następującym, to iest 1807, wydatki wynosiły 486 milionów; ze skarbu iednak wzięto tylko 337 milionów 195,745 franków, a resztę z kontrybucyi dopełnione. W roku 1808 wydano ze skarbu 342 miliony 529,006 franków, chociaż wydatki publiczne 475 milionów wynosiły; resztę bowiem z kontrybucyi zaspokoiono. W roku 1809 lubo wszyskcie wydatki woenne na prawym brzegu Renu kasfa kontrybucyi woennych ponosiła, taż kasfa wróciła skarbowi sumę wydaną na rozpoczęcie kampanii, tak dalece, iż nadzwyczajne wydatki na wojny bynajmniej publicznego skarbu niedotykały. “

z Francji dnia 28 Grudnia.

Biega tu pogłoska, potrzebująca wszelako potwierdzenia, że Król *Hollanderski*, dla osłabionego zdrowia swego, złoży rządy. Zapewniają także, że pewny sławny Xiąże *Francuzki*, załczycony przyjaźnią Cesara, będzie mianowany Samowiadczą niektórych *Niemieckich* kraiów, traktatem *Tylzyńskim* do zarządzenia *Francji* ustąpionych.

z Prezburze dnia 31 Grudnia.

Jeszcze dnia 24 Listopada wydał tu Cesarz Franciszek odezwę do Szlacheckiego powstania *Węgierskiego*, dziękując mu za okazaną w ukończonej wojnie gorliwość i przywiązanie do ojczyzny. — Podobną odezwę wydał dnia 18 b. m. w Budzie Arcy-Xiąże *Jozef, Palatyn Węgierski*.

z Pragi dnia 10 Stycznia.

Gdy dnia 5go b. m. Général *Murrai* wchodził tu z dwoma batalionami grenadyerów koncem powiększenia załogi, kupiec *Zunterer* miał do niego mowę z powitaniem. — Regiment Arcy-Xiąża *Karola* przyjęto z oznanymi radości w *Krems*, gdzie dawniej stał na załodze.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27^{go} STYCZNIA ROKU 1810 w SOBOTE.

Dnia 23 Stycznia roku bieżącego *Jan Kamiński*, Komendant Placu mialta Warszawy, kawaler orderu krzyża Polskiego, zszedł z tego świata. Im drożej ceni Polak życie każdego wojskownika współrodaka, tym większą czuie żałosć ze śmierci tych, którzy i przed zgonem oyczyzny, i po iey zgonie, i przy iey odradzaniu się służyli iey wiernie. Ma do tego pożałowania niezaprzeczone prawo zmarły Kamiński. Żył on tylko lat 38, lecz w tym krótkim przeciagu życia, przeżył trzy wspomnione epoki, i w każdej zostawił chlubną pamięć zasługi swojej ku oyczyźnie. Cały ciąg edukacji swojej odbywszy z chwałą w szkole Kadetów, która nam tylu znakomitych Patryotów i Rycerzy wydała, poszedł prosto na Podporucznika do 8go regimentu *Litewskiego*, imienia *Radziwiłłów*. Tam zasługując się szczerze szedł po stopniach aż do rangi Majora. Pierwsza kampania w czasie wojny konstytucyjnej z Rosją była polem dla niego Marsowego popisu. — Ranę zosłal pod *Mirem*. — W czasie wojny rewolucyjnej znów ranny pod *Kobyłką*, i wzięty był w niewolę. — Te chlubne znaki za oyczyznę poniesione, i po upadku oyczyzny ożywiały w nim ochozę, ażeby dla niej, kiedy nie mógł za nie, bić się ieszcze. — Poszedł do Legionów Włoskich, mimo słabości zdrowia; przemogł ią cierpliwością i stałością umysłu. Zwyciężył włoskie trudności w przedarciu się do tak dalekiej kraju. Co dokazywał w sławnej bitwie pod *Trebią*, zaświdaczył to w dziele swoim: *Grenadier-Filozof*: szanowny współkollega iego, Kapitan na ów czas *Godebski*, nad którego świadectwo nie zapewne chlubniejszego nie iest, głyż i pamięć zasług iego chluba iest, i będzie dla całego narodu. — W tej bitwie dwa razy ranny ciężko w udę kartaczami, półtora roku w obcym kraju, wśród bolesci i

niewygod, w lazarecie przebywszy, został kalectą na całe życie. — Wzmogł się przecież na zdrowiu, odzyskał sił tyle, ile mu ich mogło wyliarczyć, aby do oyczyzny powrócił. — Właśnie też ona zostawała w bliższych nadziejach odrodzenia się swego. — Odrodziła się nareszcie. — Nie mógł iey służyć w polu Kamiński dla kalectwa z ran odniesionych. Chciał jednak bydż czynnym i podjął się *nayzgryaliwszego*, i *naypracowitszego* wśród woyny urzędu, Majora Placu w Warszawie przy boku Pułkownika *Target*, a później Pułkownika *Savier*. — W czasie ostatniej *Austryackiej* wojny, znaydował się przy oblężeniu *Sandomierza*, po wzięciu iego zosłal w tym mieście Komendantem Placu. Nareszcie po tryumfalnym powrocie wojsk narodowych do stolicy, wyznaczony był tymczasowo Kamiński na Komendanta Placu Warszawy, iako iuż do tey pracy przyzwyczaiony. Gdy tym czasem, dopełniając obowiązków urzędu swojego, zwiedzając lazarety, po których z'ożeniu iąką niemocą, lub kalectwem, leżą wspólnicy iego wojskowi, ściągnął na siebie chorobę, z który w dziewięć dni umarł. — Zostawił żonę z *Górskich Kamińską* wraz z niemowlęciem przy piersiach; który pożyciem ledwie rok ieden się cieszył, a która nieodległą była w ostatniej wojnie towarzyszka jego.

Dnia 18 Stycznia w mieście *Łęczyce* stolicy Powiatu tegoż imienia, za przewodnictwem Podprefekta *W. Leona Strzałkowskiego* odprawiły się żałobne exekwie po ś. p. *J.W. Woiewodzie Małachowskim* Prezesie Senatu w przytomności licznie z całego Powiatu zgromadzonego Obywatelstwa, urzędników sądowych i administracyjnych, Kanoników Archi-Kollegiaty *Łęczyckiej* i innego duchowieństwa.

Po odprawioney mszy świętey, JX. Guzowski Proboszcz parafii *Witonięskej* miał mowę pogrzebową, w której unial trafnie opisnie cnoty straconego Męza z historią narodu połączyc, a wielbiąc też cnoty do podobnych przytomnych słuchaczy pobudzać. — Nad katafalkiem licznym światłem otoczonym, zawieszony był portret ś. p. zmarłego *Małachowskiego*, a pod nim wiersz przez W. Antoniego *Grabskiego* Podsędka Powiatu Łęczyckiego ułożony: —

Dożył zwrotu Oyczyny, swą radą ustalił,
Wsparł majątkiem, nietety! Filar czas obalił.

Dwieście kanonierów i cała gwardya narodowa zgromadzili się o osmey godzinie rano, i w paradzie afsyłtowali kilkogodzinнемu nabożeństwu. — Cechy i całe miasto llarało się nic nieopusić w tym dniu, przez coby zdąło okazać wdzięczność temu Wielkiemu Mężowi, który pod czas seymu konstytucyjnego, szczególnie opiekował się stanem miejskim.

Na dniu 19 b. m. odprawiło się żałobne nabożeństwo za ś. p. JW. Woiewodę *Małachowskiego* Prezesa Senatu w mieście Błoniu, stolicznym Powiatu, w Kościele parafialnym, w przytomności duchowieństwa, urzędników, władz miejscowych i obywateli zaproszonych od Podprefekta W. Piotra *Skulskiego*.

Dzień 16 Stycznia przeznaczony został w Powiecie Brzezińskim na obchód żałobny po ś. p. JW. *Małachowskim* Prezesie Senatu; licznie do miasta *Strykowa* stolicznego Powiatu zgromadzone duchowieństwo i obywatele Powiatu wezwani od W. Podprefekta *Dydaka Trzcińskiego* dowiedli, iakiey wdzięczności godna miły stały się zaflugi nieodzdałowanego w oyczynie Męza. — Msza świętą żałobną celebrował JX. Dziekan *Górski* Proboszcz *Bratoszewski*. — Mowę zaś pogrzebową miał JX. *Burzyński*, były Konsyliarz duchowny Izby wykonawczej Powiatu *Brzezińskiego*. — Ten świątły Pałterz oddawszy winny hold caatom i zaflugom zmarłego Senatora w ikliwej mowie, wytlaując z jedney litrony przykładne tegoż cnoty i wielkie czyny w oyczynie, z drugiej obowiązki wdzięczności powszechny iaka się od obywateli, i wszyskich klas ludzi należy, wycisnął iżby słuchaczom przytomnym, które dowiodły szczerą wdzięczność zafludze i żal Męza dobroczynnej ludzkości. Żałobnemu temu obchodowi przytomni także byli wszyscy urzędnicy Powiatu, iako to, Są-

du Pokoju, Podsekowkiego, Administracyjni i Policyjni, niemniej oddział gwardyi narodowej miała *Strykowa*.

z Cieszyna dnia 14 Stycznia.

W Kościele tateyszym parafialnym odprawił się szlub W. Józefa *Hornowskiego* Pulkownika pułku 18 pod imieniem *Zamoyskich* piechoty, wojska Księstwa Warszawskiego, członka legii honorowej, i krzyża wojskowego Kawalera, z W. Jeymośc Panną *Anią Chroniewską* Miecznikowną, w przytomności licznie zgromadzoney famili i gości tak wojskowych iako i cywilnych, gdzie z zlecenia Publiczności umieiączej po Prowincyach tnić z wdzięcznością cnotę wojskową w obronie Pragi, i utrzymaniu prawego brzegu Wiśły, illuminowany był Kościół rzesisto oblaionem świecami i lampami.

Przed ołtarzem, u którego po zaintonowanym *Veni Creator Spiritus* dawał szlub W. JX. *Młeszowski* Proboszcz Cieszyński, dał się widzieć transparent z cyfrą W. *Hornowskiego* i Anny *Chroniewskiej* w połączonych fercach.

Po ukończonym szlubie zaproszona familia i przyjaciele od W. W. Jana i *Alexandry z Popławskich*, *Chroniewskich*, Rodziców Panny, wylechała na kolację do wsi *Lelewa*.

z Drezna dnia 12 Stycznia.

Xiężniczka *Amelia*, nasiarsza córka Xiążcia *Maxymiliana*, brata Króla Jegomości, pokazała się pierwszy raz w przeszłą Niedzielę u Dworu. Wspomniona Xiężniczka skończy dnie 14 Sierpnia 16 r. życia swoiego.

Deputacya *Galicyjska*, która tu przybyła, i składa się z Hrabów: *Zamoyskiego*, *Badyńskiego* i *Wielohurskiego*, była przedstawiona Nayiaśniejszemu Panu, i miała audycję.

Korpus wojska *Saskiego* powróci w końcu bieżącego miesiąca do oyczyny swoiej.

— Dnia 13. — Za szczególnieszą waleczność i piękne popisywanie się w ostatniej wojnie, wojsko *Saskie* otrzymało zaszczytne ozdoby; i tak 30 oficerów sztabowych i niższych doftalo krzyże legii honorowej; 142 oficerom sztabowym i niższym dano krzyż orderu *Saskiego Świętego Henryka*; chirurgowie, pod-oficerowie i prosci żołnierze, w liczbie 58, otrzymali złote medale zaflugi, a 189 żołnierzy, srebrne.

Zajdzię wielka odmiana w wojsku naszym, Z kilku regimentów piechoty liniowej, mają bydż utworzone lekkie bataliony, a z kil-

ku regimentów lekkiey iazdy, regimenta huzarów i strzelców. Piechota dołanie okrągłe kaszkiety, a iazda, helmy. Gąle wojsko, wynoszące 36 000 ludzi, ma bydż nadal podzielonym na trzy dywizye.

Słychać o otworzeniu nowey ieszczę pożyczki Królewskiej w ilości półtora miliona talerów, z prowizją po 5 od lata.

Dnia 2go Stycznia znaydował się Król Jegomość na teatrze Niemieckim, gdzie go powitano prologiem, wynurzającym uczucia całego zgromadzenia. Nazajutrz był Monarcha na teatrze Włoskim, gdzie go także z podobną radoscią przyjęto.

z Wiednia dnia 6 Stycznia.

Cesarz nasz urządził nadworną Radę woenną tak, jak była roku 1758 a przez to uchylili ministerium woenne. Hrabia *Bellegarde*, Feldmarszałek, iest Prezydentem wspomnionej rady, Baron *Kerpen*, General, Vice-Prezydentem; a Generałowie *Klenau*, *Stipsitz*, *Radecki* i *Klein* otrzymali w niej urząd Radzcow.

We wszystkich dykasterach zaydą większe lub mniejsze odmiany. Rada Stanu ma się nadal składać z Pana *Grohmann*, dyrektora; Pana *Pfleger*, Radzcy do interesów sądowych i policyjnych; Pana *Sittizer*, Radzcy do interesów podatkowych i kameracyjnych; Pana *Shittlerberg*, Radzcy do interesów skarbowych, oraz Radzów *Avyl* i *Bedekowitz*, Referendarzów Królestwa Węgierskiego i zemi *Siedmiogrodzkiej*.

Słychać o ustanowieniu podatku 10 procentu od majątku, a to dla zmniejszenia bankocetów, które w obecności oddającego ilość wspomnionego podatku rozerznięte a potym spalone zostaną.

Spory o granicę w *Austryi Wyższej* między Marszałkiem *Davout*, Xiążeciem *Eckmühl*, i *Austryackim* Generałem *Vacquant*, zostały już załatwione, i wojsko Francuzkie ustępnie teraz z *Austryi Wyższej*.

Dnia 7. — Mowią, iż układa się projekt, podług którego *Austryacka* część *Galicji* ma bydż zamienioną za kilka prowincyj, które *Austria* gdzieindziey odstąpiła.

Słychać, iż wkrótce spodziewają się tu przybycia z *Parzy* Xiążecia *Schwarzenberg*, Poła naszego przy Dworze Francuzkim. Ma on mieć szczególne zlecenia.

Liczba wojska *Austryackiego* ciągle się zmniejsza. Żołnierze z 14 regimentów mają bydż rozebrani do innych niezupełnionych

ieszczę regimentów, a officerowie odbierają mają połowę płacy swojej, dopoki gdzie indziej niezolana umieszczeni.

— Dnia 8 — Cesuar nasz wyjechał dnia onegdyszego ztąd do *Budy w Węgrzech*.

Przed kilku dniami odebrano tu z *Brünn* wiadomość o ciężkiej chorobie Arcy-Xiążecia *Ferdynanda*, dowodzącego w *Morawii* i *Słasku Austryackim*.

Arcy-Xiążec *Rainer* powrócił do tutejszej stolicy, i w niebytności Cesara Jegomości ułatwia interesu kraiowe.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Hrabiego *Otto*, Senatora, którego Cesuar Jegomość *Francuzów* i Król *Włoski* mianował Połsem swoim przy Dworze naszym.

— Dnia 10. — Dzisiejsza Dworska Gazeta tutejsza umieściła następującą wiadomość: — „Warunki traktatu *Wiedeńskiego*, co się tycze terminów do odstąpienia wojska z zajętych części Monarchii, zostały wszędzie ułkutcznione. Wojsko Francuzkie w *Austryi Wyższej*, cofnęło się dnia 4go b. m. za granicę. Tegoż dnia ustałpiono z *Gorzczy*, i do dnia 13go Stycznia wszyslikie korpusy wojska *Francusko-Włoskiego*, wypadają podobnież z prowincyj *Austryi wewnętrznej*.“

W roku przeszlym umarło tu 20,218 osób, a zatym 5,294 więcej jak w roku 1808. Urodziło się zaś 12,266 dzieci. Ilość więc umarłych przewyższa ilość urodzonych o 7952.

z Tryestu dnia 26 Grudnia.

Bankoetel *Wiedeńskie*, które tu dawniej wyłącznie prawie zamiast pieniędzy kursowały, teraz zupełnie zniknęły, gdyż ie dla wygnanego do Wiednia połano. — Oddalenie się okrętów *Angielskich* z okolic naszych, ożywiło niewielko handel i żeglugę. Przybyło tu kilka okrętów z *Ankony*, *Raguzy* &c. — Szklarze i mularze, niemający teraz wiele do czynienia, naprawili zupełnie szkodę, którą Anglii dnia 22 Listopada racami palnemi *Kongrewskimi* w tutejszym mieście zrzadzili.

z Moguncji dnia 8. Stycznia.

Cesarzowa *Józefina* znayduje się ciągle w *Malmaison*, gdzie, jak słychać, ieszczę kilka miesięcy zabawi, a potym mieszkać będzie w *Compiegne*; albowiem Cesuar darował jey tameczny zamek z pięknemi i obszernemi okolicami. Pogłoska, iż w lecie bawić będzie kilka miesięcy w zamku *Lacoste* przy *Bruxell*, potrzebuje potwierdzenia.

Zdaje się, iż nadal Cesarz Napoleon będzie częściej mieszkał w *Wersalu*. Oddawna już wydano rozkaz względem wyporządzenia tamtego zamku.

Utrzymuje się do tej pory, iż Król Józef przyjedzie na krótki czas z *Madrytu* do *Parzy*, i że w niebytności jego, Marszałek *Soult*, obejmie naczelnego dowództwo nad wojskiem.

z *Wersalu* dnia 3 Stycznia.

Dnia 22go Grudnia, Cesarz znajdując się w *Trianon*, zwiedził szkołkę drzew w towarzystwie Króla *Wittelsackiego* i Królowej *Neapolitańskiej*; pytał się o ogrodnika: lecz gdy tego nie było, Cesarz obrócił mowę do chłopca należącego do tej szkołki drzew, nazwiskiem *Jakóbka*, któremu uczynił rozmaite pytania tyczące się roślin i krzaków; gdy się Cesarzowi podobała iego odpowiedź, raczył zapytać się o jego rodzinę, i ileby na dzień zarabiał, przydając: *Gdyby wieszczkiaki przyszedł do ciebie z oświadczeniem, iż spełni wszystkie twoje życzenia; o cożbyś go prosił?* — W takim, odpowiedzi, zdumiałym się kłopotie, iż ów wyrobił drzewo ląpiące, o którym bayka namienia, który w końcu nie zyskał. — Leż z ożegożbiś snie zyczyl, abyś był szczęśliwym? Kłopot *Jakóbka* wibrował go z odpowiedzią. — Dalej nóż, rzecze Cesarz, powiedz szczerze i pretko, czegożbyś sobie życzył, gdyż w całym życiu twoim nie znajdziesz podobnej do pozytkania tego sposobności. — Skoro tak, odpowie *Jakóbek*, radbym bydł ogrodnikiem naczelnym. — A wi szie miejście takie wakujące? — Nie, Nayśnieszy Panie; — Więc tymczasem nim evakuuję, wyzraczam ci 1200 franków na rok, i odzież.

z *Bajonny* dnia 3t Grudnia.

Wszystkie listy z *Bajonny* pisane, potwierdzają wiadomość, iż nawykiłe zamieszanie panuje w *Sewilli*. Kilku członków iunty zatrzymano i do *Gibraltaru* odellano. Podług listu prywatnego, nie Arcybiskup *Toledański*, lecz *Cueña* jest regentem Państwa: *Romana* nawykiłym naczelnikiem całego wojska ogłoszonym został. List z *Saint-Sebastien* pisany donosi, iż włożono sekwelt na wszelkie statki *Amerikaniske*.

Ukończono przygotowania w zamku *Maracu*, dla przyjęcia Cesarza. Donośą teraz,

iż Anglicy opuścili całe brzegi *Galicyi*, uprowadzili z sobą wszelkie statki będące w porcie.

z *Madrytu* dnia 21 Grudnia.

Pułkownik *Tascher*, adiutant Króla *Hiszpańskiego*, przybył tu dnia wczorajszego z *Parzy*. Słychać, iż przywieli listy bardzo ważne.

Cale wojsko z radością przyjęło wiadomość, że Xiąże *Neufchatecki* i *Wagramski* mianowany został Maiorem Generalnym wojska w *Hiszpanii*; spodziewają się tu niezwłocznego przybycia Cesara i Króla, który los *Hiszpanii* utali.

Nie wiadome jest nowe przeznaczenie Marszałka *Soult* Xięcia *Dalmacyi*, który od wyjazdu Marszałka *Jourdan*, sprawował obowiązki Maiora generalnego.

Marszałek *Ney* Xie *Elchingen*, przybył do *Salamanca*, gdzie dowództwo nad 6tym Korpusem objął.

Wojna na łonie Junty wzniecona, dalej się rozkrzewiła; pospółstwo *Sewilskie*, któremu Anglia pieniądze rozdała, i która tym sposobem chce opanować niektóre porty i okręty, wściekłość swoją połączyła z spiskami anarkii, przeto jest wiadomość, że krew płynie w *Sewili*, i że kilku członków Junty padło ofiarą szaleństwa, które wzniecali.

Gabinet *Londyński* nawiąkszą w *la Roma* pokłada nadzieję; przeto Generalowie Angielscy obiecują mu pomoc, lecz zaledka i z zwyczajną ostrożnością, byleby tylko posłki mające nadciągnąć z *Francją*, a nadwiśleko przybycie Cesarza wniwece nie obręciło tych nowych zamiarów.

— Dnia 22. — Król Jegomość katolicki mianował Pana *Hervas*, Margrabiego *Almanara*, Ministrem wewnętrznym, na miejsci Pana *Romero*, który został Ministrem sprawiedliwości.

Mowa Cesarza przy zagieniu ciała prawa-dawczego *Francuzkiego*, sprawiła tu wielkie podziwienie; jest ona dla *Hiszpanii* szczególniejszym sposobem ważną, a naczelnikom buntu daje powód do głębokich uwag, zapewnia nasze nadzieję o przybyciu Cesarza i ukończeniu podbicia półwyspu. Tak wielka jest pełność, że przytomność Cesarza sprawi przedki i dobry skutek, iż już trudnią się ułożeniem nowego wydziału administracyjnego w

Hiszpanii, która ma bydż podzielona na 38 intendencji, stosownie do planu w Królewskiej radzie stanu roztrząsniosegó.

Officer z głównego sztabu Vice-Hetmana, Xcia *Neufchateleskiego* i *Wagramskiego*, przybył tu z rozkazami tego Xięcia, które wydał iako *Major generalny wojska w Hiszpanii*. Dziś na powrót wyjechał do *Francji*. Potwierdził on to, co iuż było wiedomym względem liczniego wojska w rozmaitych punktach *Pyrenées* przechodzącego.

Wydał Król Jegomość wyrok stanowiący, aby od czasu ogłoszenia iego, stan duchowny poprzestał wykonywać wszelkiej iuryzdykcyi Sądowej, tak cywilnej iakoteż kryminalnej, która do urzędów świeckich należy.

Gazeta tutejsza umieściła następujące uwagi względem tego wyroku:

„Przyzwoitość i słuszność pobudek wydanego wyroku, iakiego oświeceni i przychylni kraiowi *Hiszpanie* żądali, nie potrzebuje obiashiń. Rzut oka na przyczyny i czynności przytoczone, nie bez niebezpieczeństwwa, lecz zawsze bez skutecznie, w czasie zabobonów i nieoświecenia, da nam dokładnie poznać, ilc powianiśmy się cieszyć z szczęśliwej epoki, do której doszliśmy, a której dobrodziesiątwa spoźnia opór równie barbarzyński, iak zaślepiony.

„*Królestwo moje nie jest z tego świata*, mówił Jezus Chrystus; takiey nauki trzymano się w trzech pierwszych wiekach kościoła. Jeżeli od tego czasu, aż do 12go wieku, kapłaństwo w cieniu trybunału pokuty, wdało się w czynności Chrześciańskie, sądy iego zmierzały, nie tak do karania, iako raczej do poprawy. Lecz gdy mnich ieden wiarolomy zaczął dawać wyroki, odsunięto dobre zasady, a na miejscie ich wprowadzono kłotliwe iuryzdykcyje duchowne.

„Władza ta nabrała niejako sankcyi praw krajowych, pozwalając uciekać się do arbitralnych sądów Biskupich. Mniemane prawo *Konstantyna*, nadające moc tym wyrokom, iko ich przeciwna żądała strona, stało się, mimo, iż było fałszywe, i początek swój niby od *Teodozjusza* wyprowadzało, prawdziwym prawem *Karola IV*. Łatwo iest spostrzec, że trzeba było zaradzić niedostateczności innych praw Państwa. Jakożkolwiek bądź, to prawo lub to nadużycie, było zaiste skutkiem odstępstwa praw monarchicznych.

„Wkrótce opinia, ta monarchini ludów,

utworzyła się za pomocą faktów nie ważnych, nie pewnych, źle tłumaczonych; a prawa cywilne uległy maxymom i szczaćym nawet samą religią, na którey się opierały.

„Zazdrość możnych naprzóne przeciw temu powstawała. Ani možni, ani Monarchie sami, mieli dosyć powagi i światła na utrzymanie tego przywilezzenia. Potrzeba było, iżby roztrząsnienia gruntowne podkopywały niejako budowę, którey fundamenta na łatwotierności i zabobonach zasadzały się, iżby naturalne zasady organizacji rządów, Święta filozofia odkryła. Na ów czas ta prawda tak obfita w wnioski, zaczęła się rozkrzewiać, iż Kościół jest w kraju.

„Lecz *Hiszpania*, w ciągu trzech ostatnich wieków, kiedy prawie w całej *Europie* utworzyły się granice rozdzielające Kapłaństwo od Państwa, zachowała w łonie swoim powagę nieprzyjazną światu. Zaledwie krok ieden zrobiono do powściągnięcia hanebnego nieladu trybunałów duchownych, gdzie sprawy bez końca się wlekały, powiększały liczne wady tego instytutu. Rząd teraźniejszy wiñien temu zaradzić, przywrócić władzy cywilnej iey prerogatywy, przywieść do czystości obowiązków duchowieństwa, odejmując mu spośobność miamienia dla interesu.

„A tak nowy wyrok znosi ten zawiły labirynt wybiegów prawnych, ucieczki, appellacyi, &c., któreownie cierpliwość iak kielzeń stron spornych wycieńczyły, i wewnątrz kraju powiększały maxymy, potęgę, prawodawstwo, i tworzyły Rzeczną pospolitą oddzielną od tey, która Konstytucja polityczna Królestwa za prawną uznaje. A tak rozporządzenia pełne rozsądku, zaczynają się od tey Epoki chwali i pomyślności, iaką Król filozof, chec oczyźnie naſzej zapewnić, mimo oporu dumnych i bezrozumnych ludzi..”

z *Saragossy* dnia 5 Grudnia.

Dnia wczorajszego przybył tu Pułkownik rokołzanów *Baget*, wzięty w niewolę przy *Torres-del-Segre*, dnia 30go przeszłego miesiąca. Usprawiedliwił się z zarzutu, iakoby wojsę po zboiecku prowadził; przeto dobrego doznaie obejścia się z strony gubernatora generalnego tey prowincji Hrabiego *Sutherland*, a nawet był dziś u niego na obiedzie. Niektórzy ienę *Francuzcy*, których on był w okolicach *Cinca* zabrał dawny w niewolę, oddają mu świadectwo naypochlebniejsze. W rozmowie swojej, którą miał przed wnioskiem do *Saragossy* z Generałem *Habert*,

który go wziął w niewolą, sptytany coby był za ieden herszt band *Perena*; nie znam go, odpowiedział, lecz wiem, że 12. bitew przegrał.

Lotr *Karrasco*, który na czele bandy dopuścił się tysięcznych zbrodni, na drodze z *Saragossy* do *Pampeluny*, rabując i zabijając bez różnicy *Francuzów* i *Hiszpanów*, wpadłszy w ręce *Francuzów* z 18 stu ludzmi swojej bandy, odniósł karę za zbrodnie swoje na rusztowaniu z 8miu swemi wspólnikami. Wsie, które w początkach były dla nich schronieniem, wkrótce nie uznały prawdziwych żołnierzy w tych barbarzyńcach, którzy z męstwem swoim popisują się wtedy, gdy odosobnionych spotkają wojskowych, lub obdzierają po drogach swoich własnych współzimników, grożąc im śmiercią, pragnęły jednakże wyteplenia tych band zboieckich.

z *Antwerpia* dnia 6. Stycznia.

Rozkaz dzienny wojska Pułnocnego. — „Gwardye Narodowe! powrócicie do domów waszych; to co Cesarz o was powiedział, uwieczni pamięć poświęcenia się waszego. Urzycie familie wasze; tam również jak w wojsku będziecie gotowi dać Wielkiemu Cesarsowi, nowe dowody waszego przywiązania, i waszej miłości do ojczyzny.”

(podpisano) Marszałek *Xiąże Istryi*.

Odezwa następująca w *Middelburgu* została ogłoszona.

W Kwaterze głównej w *Middelburgu* dnia 27go Grudnia 1809 roku.

General dywizji *Gilly*, Hrabia Państwa, dowódca legii honorowej, Kawaler orderu Królewskiego Korony żelaznej, do Mieszkańców wyspy *Walchern*.

„Wyspa wówczas składa część Państwa *Francuskiego*. Wezwani iestescie do dzielenia szczęśliwych przeznaczeń 40 milionów mieszkańców, którzy mają sobie za chlubę, iż naiwykliki w świecie Monarcha niemi rządzi, i używają bezpieczeństwa pod iego potężną opieką owoców geniuszu twórczego i ożywiającego. Mieszkańcy wyspy *Walchern*, okaże się godnemi tak wielkiej łaski, podległością waszą ku prawom Państwa, i poświęceniem się waszemu Monarchie; zaprzestańcie wszelkich związków handlowych, z narodem nieprzyjaznym wstępnych narodów stałego lądu; odzą wszelkie związkę z *Anglikami*, stłyby się zbrodnią; lecz iakże moglibyście utrzymywać związkę z nimi, którzy w czasie kil-

ko tygodniowego pobytu swego na ziemi waszej, w chwili swojej ucieczki niszczyli i palili siedliska wasze? Obecność wojsk na obronę waszą przeznaczonych, nie będzie dla was ciężarem; odbierać one będą żywotność z magazynów, czym się zatrudni administracja wojskowa. Zupełna ich karność, zapewni wam nie tylko uszanowanie, iakie się waszej religii, waszym osobom i waszym własnościom należy, ale nadto wszelką opiekę przeciw tym, którzy by iey w czym ubliżyć śmieli. Dópołki odmienne rozporządzenia nie zaydą, władze administracyjne i sądowe, na wyśpie *Walchern* przed wnięciem *Anglików* ultra-rowione do wracają dawnego swego urzędu-wania, a wszystkie urządzenia tworzące publicznych wydawane będą w imieniu *Napoleona Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego*.

General dywizji, dowódca naoczny na wyspie *Walchern*, *Gilly*.

z *Amsterdamu* dnia 9 Stycznia.

Gazeta Dworska tutejsza umieściła następujący artykuł: — „Odebrano tu wiadomości z *Parzyża* do dnia 4go b. m. dochodzące; podług nich Król Jegomość czerwonego zdrowia używa. Dzień powrotu iego, aczkolwiek z utęsznieniem oczekiwany, niezdaie się iescze bydż pewnym, gdyż interesu kraiowe ciągley obecności iego tam wymagają. Wszakże miłość sprawiedliwości i powszechnie znana szlachetność duszy *Napoleona Wielkiego*, nienmiej niezmordowana gorliwość ukochanego naszego Monarcha o dobro ludu swoiego, są pewną rękoimią, iż wszyskiego użytecznego dla mieszkańców *Hollandyi* po wspólnym usiłaniu obydwóch braci spodziewać się można.”

Francuzki General *Clement* ma teraz dowództwo w *Flesyndze*.

Nim *Anglicy* ustąpili z *Walchern* wydali odeszwę, przyzekać bezpieczeństwo i opiekę swojej mieszkańcom, którzy by się za nienmi udali do *Anglii*. Odezwa ta żadnego nie sprawiła skutku.

Od granic *Hollandyi* dnia 14 Stycznia.

Dowiadujemy się, iż układ względem pogranicznych krajów, które Królestwo *Hollenderskie* ma ustąpić dla *Francji*, iescze w końcu zeszłego miesiąca został podpisany w *Parzyżu*. I tak, cała *Zeelandia* z południową częścią *Hollenderskiej Brabancji*, obejmującą miasto *Bergen-op-Zeom*, *Herzogenbusch* i *Breda*, będzie wcielona do *Francji*; Hol-

landyę zaś utrzymało kawałek kraju w stronie połnocnej Mozy, Hollenderkie Diep i Biebsch, oraz kawałek w stronie południowej Mozy, obejmujący Heusden, Gortrydenberg i Wilemstadt. Wspomniony układ stanowi nadgródę dla Królestwa Hollenderkiego, przez przyłączenie do niego Wielkiego Księstwa Bergskiego. Projektowane zrazu odmiany z załogami i urządzeniem cel w Hollandii, są zaniechanie.

Słychać, iż Król Jegomość Hollenderski powróci do Amsterdamu wraz z synem swoim, następcą tronu.

z Auszurga dnia 8 Stycznia.

Od kilku dni mieliśmy tu liczne przechody wojska 2go korpusu Francuzkiego. Dziś stoi tu na kwatere naymniej 8,000 żołnierzy, między którymi znajduje się blisko 600 oficerów.

Słychać, iż 40 tysięczny korpus wojska Francuzkiego stać ma w Frankonii, a główna kwaterra iego będzie w Bambergu.

z Inspruka dnia 4 Stycznia.

Ciągła spokojość panuje teraz w całym Tyrolu. General Hrabia Baraguay d' Hilliers ma ieszcze główną swoją kwatere w Botzen, a dwie liczne dywizye Francuzkie znajdują się w cyrkułach Eisack i Etsch. Część wojska Bawarskiego stojącego w połnocnym Tyrolu, powróci wkrótce do dawnej Bawarii. Litły z Botzen i Roveredo nie nie wzmiankują o Hoferze, który albo siedzi ukryty, albo umknął. Zona iego z dwoma cokami mieszka w Passayer.

Sąd wojskowy Francuzki w Brixen skazał jednomyślnie na śmierć trzech buntowników Tyrolskich, których w pięć dni po ogłoszonej odezwie Księcia Vice-Króla Włoskiego z bronią w ręku schwytano. Wielkie śniegi spadły w Tyrolu.

z Brunswika dnia 12 Stycznia.

Król Jegomość Westfalski mianował kilku pierwszych urzędników krajowych Hrabiami i Baronami.

Stany Królestwa zebraly się w Kassel; lecz zdaie się iż zagięcie sejmu do kilku dni, a przynajmniej do 15 b. m. odłożonym zostało. Sądzą, iż na tym Sejmie będzie także mowa o powiększeniu Królestwa Westfalskiego.

z Frankfortu dnia 9 Stycznia.

Jeszcze w tym tygodniu przybędzie do tutejszych okolic korpus wojska Francuzkiego złożony z 12,000 ludzi, który ciągnie przez

Erlangen i Norymberge. Niewiadomo jeszcze, czyli ten korpus przeydzie tylko, lub stać będzie w Hrabstwie Hanaukim do dalszego rozkazu. Słychać także, iż korpus Marszałka Oudinot uda się ku Menowi.

— Dnia 10. — Odebrano tu niewątpliwą wiadomość, iż dwa korpusy wojska Francuzkiego zimową będą w Niemczech. Jeden, złożony z 30,000 ludzi, pod dowództwem Marszałka Oudinot stać ma w okolicach Ulmy i Auszurga; drugi podobnież 30,000 głów wynoszący, pod sprawą Generała Legrand, rozciągać się będzie od Bambergu przez Würzburg, Fulda, aż do Hrabstwa Hanauńskiego.

Od brzegów Menu dnia 6 Stycznia.

Niektóre listy wspominają o ważnym zwycięstwie, które wojsko Rossijskie odnięło znowu nad Turkami.

z Sztokolmu dnia 29 Grudnia.

Rozchodzi się tu wieść, potrzebująca potwierdzenia, iż Księstwo Pomeranii jest przeznaczone dla Księcia Gustawa.

z Hamburga dnia 15 Stycznia.

Dnia onegdyszego wieczorem przybył tu z Lubeki Hrabia Gottorp (przeszły Król Szwedzki Gustaw Adolf). Słychać, iż tu kilka dni zabawi, a potem uda się w dalszą drogę do Szwecji.

Od brzegów Elby dnia 14 Stycznia.

Dowiadujemy się z Szwecji, iż Karol XIII. Król Szwedzki, złożył rządy, które iuż nowy Król objął.

O B W I E S Z C Z E N I A.

1) Trybunał Pierwszy Instancji Departamentu Warszawskiego, wzywa niniejszym Jana Michała Skrzypnickiego, rodem z wsi Otorowa, trzy mils od Poznania w Wielkiej polskie położoney, znowiesy w Ur. Bystrogo za kamerdynera służącego, poza tym za naymowanym remisow i dorożek bawiącego się, który w dniu 29 Listopada 1808 znikł, aby się teraz w przeciągu miesiąca sześciu przed swym Trybunałem stawił, w przeciwnym albowiem rasię stosować do przepisu Księgi I. Try. IV. Rozdział 2. Kodeksu Napoleona za nieprzytomnego uznany, i to eo pravo każe, przedsięwziętym będzie. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Sejsy dnia 9 Stycznia 1810.

Antoni Grabowski Prezes-

1) Podaie się do Publicznej wiadomości, iż w terminach trzech to jest dnia 30 Lutego a. f. 350. Marca i dnia 350 Kwietnia a. f. majątek po niegd Franciszku Reichwaldzie, to jest: myna wodny i dwoch gankach Topilec zwany, pod majątkiem Brzesciem leżący s gruntami, ogrodami i łąkami etc, sprzedany będzie na zaspokojenie kredytorów. Wysyają się przeto naiacym,

aby się ochronę mająty do tego kupna w terminach wspomnianych, czasu o godzinie grytu tu się w Brzeszcie. Ktewili, gdzieś nad wieczorem dawałem mu na trzecim i ostatnim terminie za gotową kupiącą wspomniany majątek prysiądzony będzie. — Brzesz dnia 21-go Grudnia 1809.

Jego Królewskiego Księżecego Mości Sąd Podsekowelski Powiatu Brzeskiego.

1) Podsekół Powiatu Czerskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż stosowaie do Rezolucji Przeciwieżnego Trybunału Cywilnego Departamentu Warszawskiego, pod dniem grym Stycznia roku bieżącego do Numeru 5621. wydane, tobie za pod dniem dziesiętym do Numeru 41adesanay, w Mieście Górze, w Kamienicy Jmośc Panu Zygmuntowu Deutz w dniu 15tym Lutego roku bieżącego o godzinie piętej rana odbywać się będzie publiczna Licytacja, w porządku uskutecznienia Reparacji Budowli w Dobrach Sułkowicach, stosownie do Anslagu pod dniem 21-ym Października roku szesnego, przesie siebie podpisanego Podsekła sporzązonego za mniejszą cenę. — Zycząc y sobie takowej Aukcji na powyżej uzmienionym terminie stawić się mając, gdzie uskutecznienie rzeszony Reparacji za mniejszą podeszczęciem się przystaje żelazne. — Przy esym uwiadomia się publicznośc, iż Anslag powyżej daty wymienionej do przesyrowcia w Kancelarii Sądu Podsekowskiego wolny dla stron konkuruujących zostało. — Dan w Górze dnia 19go Stycznia 1810 roku.

Andreasz Ostromęcki, Podsekół P. Czer.
Zaleski, Pisarz.

1) Sąd Pokoju Powiatu Częstochowskiego Wydziału Spornego na mocy Rezolucji Trybunału Cywilnego Departamentu Kaliskiego w dniu 1 Lipca roku szesnego wypadaje wyekwokowanie sumy 1,150 Talerzy od Urzędzonego Józefa Wolskiego na rzecz Starostyńskiego Józefa Wulfa Landau zakasującą przekonywającą się, iż ta summa na Austrii tu w Częstochowie Nowy Świat do Urodzonego Wolskiego należącej jest zabytkowana, a satym na ułatwienie Wierszeli, po rozumiesciu tak Austrii jako i gruntu do niej przyległych, których ilość morgów 6 przetow 138 miary Warszawskiej wynosi, iakoż po ostatecznym przesie biegłych tak za budowlą, niemniej proporcja i grunta, wszelkiego złożu 7,000 Polaków do publicznego sprzedania sposobem licytacji, termin pierwszy 22 Lutego, drugi piątego Kwietnia, trzeci 17go Maja r. b. tu w Częstochowie wynieczy. — Wszystcy przeto chęć do kupna mający do flaminia się w labie Sądu swego za powyższe termina o godzinie dziesiątej przed południem wychwiać się, a kiedy o szesnastą godzinę rozmari i tacy w tutejszej Kancelarii powiedzieć się może. — Dan w Częstochowie dnia 20 Stycznia 1810 roku.

Jego K. X. Mości Sąd Pokoju Wydziału Spornego Powiatu Częstochowskiego.

Truskawski Podsekół.
Kozubski, Pisarz.

L I S T G O N C Z Y.

2) Jan Alias Woyciech Dąbkowski, lat około zeszłego siedzacy, rodem z Dąbków Sasin Parafii Zambrowskiej będący, o kredzie Koni i Pieniędzy obwiniony, i do aresztu tutejszego oddany. — Wszystu średniego, Twary pociągły piegowaty, Nosa proporeyonalnego, Osa dużych jaskrawych, Wiosów szatny h na głowie, takichże faworytów i zarostu brody — Płaszcza graszowy z mitem kolajerzem, koło którego gusiki małe.

bicie — Sordut etlowy ciemny z gusikami iedwabne, mi, Prak ciemno - ciemny z takim kolajerzem manastestowym, Kamiskę kolorową w paski i kwiat, iak chustki terćnieszczey inody bydż zwykły, — na Szyciu chustkę muślinową na czerwonym dole, kwiatki żółte uskrzepiane sielono i czekano, spodnie manseszkowoczerwone wiedrą i buty węgierskie karbowane, u których cholewy dosyć długie, na sobie mające; zbiegi dnia tego b. m. i r. o godzinie piętej wieczornej z pod warty. Sąd tedy Podsekowelski kryminalny Łomżyński rokwiurze wszelkie wiedze tak wojskowe iakież i cywilne, z wszelkością każdego, iżby rzeszony do śledzić i iniego sądowi swemu lub też nabyłemu dostawić raczył. — Dan w Łomży dnia 12 Stycznia 1810. F. Pętkowelski, P. S. K. L.

D O N I E S I E N I A.

JW. Jmość Pani Maryanna z Świdzińskich Lanckorońska, Kasztelanowa Poloniecka, mieszkająca na Nowym - Swiecie, w Pałacyku Jego Księży Misjonarzów pod Numerem 1318. w Czynku Szóstym, obwiesza przez Gazetę i Korrespondenta, wszystkich Kupców Towarami handlującymi tak Katolików iakież i różne go wyznania, tuższe Rzemieśliaków, Rybaków, Rzeźników, Młynarzów, Piekarsów i różne produkta i wiktualy przedsiąjących, iż gotowemi pieniedzmi za wszystko płaci, i corok w Gazetach ogłasza, aby nikt pretensi nierosieć, gdyż nie będzie przyjęta. — w Warszawie dnia 23go Stycznia 1810. Roku.

Na dniu 15tym bieżącego miesiąca czternastego Loteryi Klasycznej Księstwa Warszawskiego, Klaszy Pierwszej, umniższy wyrażonego przy Ulicy Bednarskiej, w Kamienicy Dadianego pod Numerem 428. mieszkającego, oprócz głównego wygranej 6000. Złotych Polskich wynoszącej na Numer 6394. jeszcze wiele innych po 120. 60. 54. 47. w Sumie 1978. przypadło; do drugiej Klaszy rzeźe Loteryi, która dnia 14go Lutego bieżącego roku czternasta będzie, można jeszcze, całych, pół i czwierć losów nabyć. — w Warszawie dnia 21go Stycznia 1810. T. H. Ulrych.

Z domu na ulicy Senatorów przysiąca Prymasowskim sytuowanego, zbiega w nocy ślużąca imieniem Maryanna, włosów blad, tufa, oczu wypukłych, szerskiego nosa, skraśla pierścionków złotych trzy, segarków dwa również złote, koszul batystowych i płocianych iakież rożne bielisny bardzo wiele; który i s. chwala rzesy dać znac do domu pod Numer 90 na ulicy Piekarzkiej sytuowanego, na drugie piętro, a za dosięszenie odbierze nadgrdę Czerwonych złotych 15.

3) Aptekarska dobrey kondytury i nauki, którychby sobie żyłyli w Rużbie wojskowej bydż umieszczone, rzesę się udać do JPanu Gudeita Generalnego Inspektora Ślużby zdrowia i Naczelnego Aptekarsa Księstwa Warszawskiego W. P. gdzie przyjemi będą.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.

Od d. 23 Stycznia do 27 tegoż.	Złote Pol.	Gr.
Pszenicy korzec	16	do 18
Zyta	9	— 10
Jęczmienia	7 $\frac{1}{2}$	— 10
Owsa	6	— 7 $\frac{1}{2}$
Grochu	16	— —